

Marcin Orlicki

O możliwości stosowania reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu

1. Uwagi wstępne

W ostatnich miesiącach na łamach prasy ubezpieczeniowej była prowadzona ożywiona dyskusja dotycząca możliwości stosowania reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu (tj. w sytuacji, gdy suma ubezpieczenia jest niższa od wartości ubezpieczeniowej)¹. Wszyscy uczestnicy dyskusji zdawali sobie oczywiście sprawę z tego, że reguła proporcji przy niedoubezpieczeniu uświęcona jest trwającą od wieków tradycją, zaś w niektórych systemach prawnych ma od dawna sankcję ustawową. Chodziło więc w istocie nie o to, czy reguła proporcji jest w obecnym stanie prawnym dopuszczalna, lecz raczej o to, czy powinna być dalej dozwolona w obrocie ubezpieczeniowym – w szczególności, gdy godzi ona w interesy konsumentów usług ubezpieczeniowych. By odpowiedzieć na to pytanie trzeba ustalić, jakie wartości powinny w przyszłości przyświecać polskiemu prawu ubezpieczeń. Kwestia proporcji jest bowiem tylko przyczynkiem do dyskusji o problemie znacznie szerszym – zakresie ograniczeń swobody kontraktowej przy kształtowaniu umów ubezpieczeń zawieranych z konsumentami. Jeśli pytanie o dopuszczalność reguły proporcji w konsumenckich umowach ubezpieczenia będziemy traktować jako pytanie o tendencję w polskim prawie ubezpieczeniowym, to nabierze ono dużej wagi – odpowiedź na nie stanie się prognostykiem nadchodzących zmian. Jeśli stosowanie reguły proporcji zostanie uznane za niedopuszczalne, otwarta będzie droga do kontestowania wszystkich postanowień umów ubezpieczenia ograniczających zakres ochrony ubezpieczonych i wysokości świadczeń wypłacanych przez ubezpieczycieli. Następne w kolejności mogą być wyłączenia odpowiedzialności i klauzule nakładające na ubezpieczającego powinności ubezpieczeniowe.

¹ Por. w szczególności: C. Orłowski, *Zakazane proporcje*, Dziennik Ubezpieczeniowy 2010, nr 250 (2651) z 29 grudnia 2010 r., C. Orłowski, *Jeszcze raz „zakazane proporcje”*, Dziennik Ubezpieczeniowy 2011, nr 4 (2657) z 11 stycznia 2011 r., J. Nawracała, *Komentarz do: Zakazane proporcje*, Dziennik Ubezpieczeniowy 2010, nr 251 (2652) z 30 grudnia 2010 r., J. Nawracała, *Jeszcze raz „dozwolone proporcje”*, Dziennik Ubezpieczeniowy 2010, nr 7 (2660) z 13 stycznia 2011 r.

Warto więc przeprowadzić analizę dopuszczalności stosowania reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu. Wyniki tej analizy można bez trudu przenieść na inne, podobne w sensie jurydycznym, klauzule zawierane w umowach ubezpieczenia i ogólnych warunkach ubezpieczenia.

2. Reguła proporcji w prawie innych państw

Aby zrozumieć znaczenie przepisów odnoszących się do reguły proporcji, warto przytoczyć stosowne regulacje zawarte w obcych systemach prawnych. W bardzo wielu przypadkach ustawodawcy zdecydowali się na wyraźne określenie sposobu wyliczania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego przy niedoubezpieczeniu. Regulacje te nie mają przy tym charakteru konsumeneckiego, ani też nie ograniczają się do umów ubezpieczenia zawieranych przez ubezpieczycieli z przedsiębiorcami. Z zasady przepisy określające konsekwencje niedoubezpieczenia odnoszą się do wszystkich umów ubezpieczeń majątkowych, w których określa się sumę ubezpieczenia i wartość ubezpieczeniową (co powoduje, że regulacje te nie dotyczą ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej).

W art. 69 ust. 2 szwajcarskiej ustawy o umowie ubezpieczenia² nakazano, by w przypadku niedoubezpieczenia, jeżeli nie umówiono się inaczej, odszkodowanie za szkodę było wypłacane w wysokości, która wynika z relacji sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczeniowej³.

Z kolei w **art. 949 rosyjskiego kodeksu cywilnego**⁴ czytamy, że w przypadku, gdy w umowie ubezpieczenia mienia lub ubezpieczenia ryzyk przedsiębiorcy ustalono sumę ubezpieczenia poniżej wartości ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania za część szkody poniesionej przez ubezpieczającego (beneficjenta), odpowiadającej proporcji sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczeniowej. Umowa może przewidywać wyższą kwotę odszkodowania ubezpieczeniowego, nieprzekraczającą jednak wartości ubezpieczeniowej.

Niemiecka ustawa o umowie ubezpieczenia⁵ w § 75 stanowi, że w sytuacji, gdy w czasie zajścia wypadku ubezpieczeniowego suma ubezpieczenia jest znacząco niższa od wartości ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel zobowiązany jest do spełnienia świadczenia, którego wysokość jest ustalona według relacji sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczeniowej⁶.

² Bundesgesetz über den Versicherungsvertrag (Versicherungsvertragsgesetz, VVG) vom 2. April 1908 (Stand am 1. Januar 2011), <http://www.admin.ch/ch/d/sr/2/221.229.1.de.pdf>

³ „Erreicht die Versicherungssumme den Ersatzwert nicht (Unterversicherung), so ist der Schaden, wenn nichts anderes vereinbart ist, in dem Verhältnisse zu ersetzen, in dem die Versicherungssumme zum Ersatzwerte steht”.

⁴ Гражданский кодекс РФ (ГК РФ) от 26.01.1996, <http://www.consultant.ru/popular/gkrf2/>

⁵ Gesetz über den Versicherungsvertrag (Versicherungsvertragsgesetz – VVG) vom 23. November 2007; http://bundesrecht.juris.de/vvg_2008/index.html

⁶ „Ist die Versicherungssumme erheblich niedriger als der Versicherungswert zur Zeit des Eintrittes des Versicherungsfalles, ist der Versicherer nur verpflichtet, die Leistung nach dem Verhältnis der Versicherungssumme zu diesem Wert zu erbringen”.

Włoski ustawodawca w art. 1907 kodeksu cywilnego⁷ uznał, że gdy w czasie wypadku ubezpieczeniowego ubezpieczenie obejmowało tylko część wartości przedmiotu ubezpieczenia, ubezpieczyciel odpowiada za szkodę w proporcji określonej przez tę część, chyba że uzgodniono inaczej⁸.

Na koniec warto przytoczyć przepis zawarty w **Zasadach Europejskiego Prawa Ubezpieczeń**⁹, które stanowią swoisty wzorzec dla regulacji prawnych dotyczących umowy ubezpieczenia. Otóż w art. 8:102(1) mowa w nich o tym, że „ubezpieczyciel odpowiada za każdą szkodę do wysokości sumy ubezpieczenia, nawet jeśli suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość ubezpieczonego mienia w chwili zajścia wypadku ubezpieczeniowego”. Uzupełnieniem tej regulacji prawnej jest art. 8:102(2), który stanowi: „Jednakże, jeśli ubezpieczyciel udziela ochrony ubezpieczeniowej zgodnie z § 1, to jest on także uprawniony do wypłaty odszkodowania pozostającego w takim stosunku do wartości szkody, w jakim pozostaje suma ubezpieczenia do rzeczywistej wartości ubezpieczonego mienia z chwili wystąpienia szkody. Ponadto zwrot równowartości kosztów, o których mowa w art. 9:102, powinien być dokonany w takiej samej proporcji¹⁰”.

W przytoczonych przepisach, pochodzących z wielu porządków prawnych, reguła proporcji traktowana jest jako podstawowy sposób określania wysokości odszkodowania w przypadku niedoubezpieczenia. Choć nie w każdym z przywołanych wyżej systemów prawnych jest to artykułowane w sposób wyraźny, przepisy nakazujące stosowanie reguły proporcji mają zawsze charakter dyspozytywny. Wypłacanie odszkodowania ubezpieczeniowego w oparciu o regułę proporcji jest więc tylko stanem pożądanym przez ustawodawców, nie zaś jedynym dopuszczalnym. W braku wyraźnych postanowień umowy dotyczących sposobu obliczania wysokości odszkodowania przy niedoubezpieczeniu, należy w tych porządkach prawnych stosować regułę proporcji. Kontrahenci są jednak umocowani do przyjęcia rozwiązań odmiennych – w szczególności systemu odpowiedzialności na pierwsze ryzyko. Ubezpieczenia, w których reguła proporcji nie znajduje zastosowania, stanowią więc akceptowany przez prawo wyjątek od reguły, którą jest stosowanie proporcji.

W niektórych systemach prawnych, poza wyraźnym usankcjonowaniem reguły proporcji w odniesieniu do ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, ustawodawca nakazuje stosować proporcję również do określania zakresu, w jakim ubezpieczyciel zobowiązany jest do zwrotu poniesionych przez ubezpieczającego kosztów ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz kosztów

⁷ Il Codice Civile Italiano, (Regio Decreto 16 marzo 1942, n. 262). <http://www.altalex.com/index.php?idnot=37118>

⁸ „Se l'assicurazione copre solo una parte del valore che la cosa assicurata aveva nel tempo del sinistro, l'assicuratore risponde dei danni in proporzione della parte suddetta, a meno che non sia diversamente convenuto”.

⁹ Principles of European Contract Law (PEICL) prepared by the Project Group „Restatement of European Contract Law”, www.restatement.info,

¹⁰ Tłumaczenie przepisów PEICL: D. Fuchs, *Insurance Restatement jako europejski instrument opcjonalny służący regulacji umowy ubezpieczenia*, Rozprawy Ubezpieczeniowe 2010, nr 9, s. 153. W przywołanym artykule D. Fuchs szeroko opisuje historię powstania, zakres regulacji i mechanizm stosowania PEICL.

ustalenia rozmiarów szkody. Odnośna regulacja zawarta jest np. w § 83 ust. 2 i § 85 ust. 3 niemieckiej ustawy o umowie ubezpieczenia (VVG).

3. Motywy stosowania reguły proporcji

W literaturze podkreśla się, że **reguła proporcji służy przede wszystkim zachowaniu ekwiwalentności świadczeń ubezpieczyciela i ubezpieczającego**. C. Armbrüster pisze, że jak w przypadku szkody całkowitej ekwiwalentność świadczeń stron umowy ubezpieczenia zapewniona jest poprzez to, że ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie tylko do wysokości sumy ubezpieczenia (która stanowi główne kryterium dla określania wysokości składki ubezpieczeniowej), tak w przypadku szkody częściowej – dla zachowania równowagi między świadczeniami – potrzebne jest przyjęcie reguły, w myśl której odszkodowanie ubezpieczeniowe jest wyliczane w takiej relacji do poniesionej szkody, w jakiej suma ubezpieczenia pozostaje do wartości ubezpieczeniowej¹¹.

Jak słusznie wskazywał J. Nawracała, w przypadku niedoubezpieczenia, w którym byłaby stosowana reguła odpowiedzialności na pierwsze ryzyko, następuje zmiana relacji wysokości odszkodowań do wysokości przyjętej w umowie sumy ubezpieczenia¹². Oznacza to, że ubezpieczyciel świadczy w takim przypadku ochronę ubezpieczeniową o większej intensywności niż w przypadku zastosowania reguły proporcji. A większa intensywność ochrony ubezpieczeniowej musi nieuchronnie prowadzić do podwyższenia świadczenia wzajemnego w postaci składki ubezpieczeniowej.

Ubezpieczający, który jest świadom obowiązywania reguły proporcji, powinien dążyć do rzetelnego określania sumy ubezpieczenia¹³. Dotyczy to w równym stopniu przypadków, gdy ubezpieczający sam deklaruje sumę ubezpieczenia, jak i tych, w których propozycję ustalenia wysokości sumy ubezpieczenia ubezpieczający otrzymuje od ubezpieczyciela lub agenta ubezpieczeniowego. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że ubezpieczający nie może ponosić negatywnych konsekwencji stosowania zasady proporcji w sytuacji, gdy wysokość sumy ubezpieczenia określił ubezpieczyciel lub reprezentujący go agent. Należy bowiem pamiętać, że ubezpieczyciel, ani też agent ubezpieczeniowy nie określają nigdy w sposób wiążący warunków umowy ubezpieczenia (a wśród nich sumy ubezpieczenia), która ma być zawarta przez ubezpieczającego, ani też nie mają prawnego obowiązku działania w interesie ubezpieczającego. Sformułowanie przez ubezpieczyciela (agenta ubezpieczającego) propozycji określenia wysokości sumy ubezpieczenia na poziomie odbiegającym od wartości ubezpieczeniowej jest działaniem legalnym, nie jest błędem i nie może prowadzić do uznania częściowej nieważności umowy ubez-

¹¹ C. Armbrüster (w:) E.R.Prölss, A.Martin (red.), *Versicherungsvertragsgesetz – Kommentar zu VVG, EGVVG mit Rom I-VO, VVG – InfoV und Vermittlerrecht sowie Kommentierung wichtiger Versicherungsbedingungen*, München 2010, s. 544.

¹² J. Nawracała, *Jeszcze raz „dozwolone proporcje”*, op. cit..

¹³ Por. A. Manes, *Versicherungswesen, Erster Band – Allgemeine Versicherungslehre*, Leipzig–Berlin 1930, s. 279.

pieczenia, ani też nie może stanowić podstawy zasądzenia odszkodowania na rzecz ubezpieczającego¹⁴.

Inaczej ocenić należy przypadek, gdy umowa ubezpieczenia zawierana jest za pośrednictwem brokera ubezpieczeniowego. Ma on bowiem obowiązek dbałości o interesy swego klienta, zaś ustalenie sumy ubezpieczenia na odpowiednim poziomie bez wątplenia dobrze służy ubezpieczającemu. **Broker, który obowiązkowo swego nie wypełnił, może spodziewać się roszczeń odszkodowawczych od klienta, który poniósł szkodę wskutek ustalenia sumy ubezpieczenia na niewłaściwym poziomie**¹⁵.

4. Reguła proporcji w prawie polskim

Reguła proporcji nie została uregulowana w kodeksie cywilnym, ani też w innych polskich ustawach dotyczących ubezpieczeń lądowych. Również w aktach prawnych, dotyczących ubezpieczeń lądowych wydawanych przez polskiego ustawodawcę przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, próżno szukać przepisów odnoszących się do reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu. Przepis taki można jednak odnaleźć w kodeksie morskim (art. 302 § 4 k.m.). Głosi on, że jeżeli określona w umowie suma ubezpieczenia jest niższa od wartości ubezpieczenia, ubezpieczyciel odpowiada za szkody w stosunku, w jakim pozostaje suma do wartości ubezpieczenia.

Wydaje się, że brak regulacji prawnej dotyczącej konsekwencji niedoubezpieczenia w odniesieniu do umów ubezpieczeń lądowych nie tylko nie jest wadą polskiej legislacji ubezpieczeniowej, ale stanowi jej zaletę. Cóż bowiem można osiągnąć formułując przepis, który określa, w jaki sposób należy obliczać odszkodowanie ubezpieczeniowe przy niedoubezpieczeniu? Wydaje się, że nie-

¹⁴ J. Nawracała twierdził: „Jeżeli suma ubezpieczenia jest deklarowana przez klienta, może on zostać obciążony negatywnymi konsekwencjami niedoubezpieczenia. Jeżeli natomiast niedoszacowanie sumy ubezpieczenia wynika z błędu popełnionego przez agenta, konsekwencje nie mogą obciążać klienta. Zastosowanie znajdują w tym przypadku art. 11 ust. 1 lub ust. 2 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, przewidujące odpowiedzialność ubezpieczyciela bądź samego agenta (a w praktyce jego ubezpieczyciela OC) za popełniony błąd”. – J. Nawracała, Komentarz do: Zakazane proporcje, op. cit.

¹⁵ W ciągu ostatnich kilku lat dyskutowano raczej o konsekwencjach niewłaściwego rekomendowania przez brokera wysokości sumy gwarancyjnej (w ubezpieczeniach OC), a nie sumy ubezpieczenia (w pozostałych ubezpieczeniach majątkowych) – por. w szczególności: M. Serwach, *Problematyka sumy gwarancyjnej oraz praktycznych konsekwencji nieprawidłowego ustalenia jej wysokości*, Prawo Asekuracyjne 2008, nr 2, s. 16 i n., Z. Pawlak-Borsuk, *XI Kongres Brokerów. Mikołajki, 2008 r. Relacja z panelowych dyskusji w czasie Forum Rynku Ubezpieczeniowego*, Prawo Asekuracyjne 2008, nr 3, s. 86–87. Bez wątplenia jednak zachowują aktualność również w odniesieniu do sumy ubezpieczenia słowa M. Serwach: „*Broker jako profesjonalista ma obowiązek przeanalizować sytuację faktyczną i prawną podmiotu poszukującego ochrony ubezpieczeniowej, następnie wybrać ofertę najkorzystniejszą dla swojego klienta, m.in. dostosowując wysokość sumy gwarancyjnej do zakresu i rodzaju OC ubezpieczającego. Jeśli tego nie uczyni, może ponosić odpowiedzialność wobec osoby poszukującej ochrony ubezpieczeniowej za wynikłą stąd szkodę*”. – M. Serwach, *Problematyka sumy...*, op. cit., s. 32. Warto również przytoczyć opinię J. Pokrzywniaka, który pisał: „*Szkodą, za którą odpowiada broker, jest bowiem nie tyle wartość umniejszonego majątku, co wysokość odszkodowania, którego klient brokera nie uzyskał, a które uzyskałby, gdyby umowa ubezpieczenia została prawidłowo zawarta*”. – J. Pokrzywniak, *Broker ubezpieczeniowy – ubezpieczający – ubezpieczyciel. Stosunki zobowiązaniowe*, Bydgoszcz–Poznań 2005, s. 88.

wiele. Trudno przecież wyobrazić sobie, by przepis taki miał charakter bezwzględnie obowiązujący. Znaczenie przepisu określającego skutki niedoubezpieczenia ograniczałoby się więc (podobnie jak w przywołanych wyżej systemach prawnych) do ustalenia, jak będą w tym zakresie kształtować się relacje stron stosunku prawnego ubezpieczenia, gdy w umowie ubezpieczenia strony pominą tę kwestię.

W obecnym stanie prawnym, brak postanowień umowy ubezpieczenia dotyczących skutków niedoubezpieczenia należy interpretować w ten sposób, że wolą stron jest zastosowanie zasad ogólnych. Oznacza to, że ubezpieczyciel odpowiada za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.), zaś górną granicą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ustalona w umowie suma ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.). Stanem wynikającym z zasad ogólnych jest więc pełna odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w granicach sumy ubezpieczenia. Reguły proporcji w obowiązującym stanie prawnym dotyczącym ubezpieczeń lądowych nie można domniemywać. Obowiązuje ona tylko wówczas, gdy strony wyraźnie tak się umówiły.

Jak już wyżej wspomniano, zastosowanie reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu prowadzi do tego, że świadczenia stron umowy ubezpieczenia są bardziej ekwiwalentne niż w przypadku innych sposobów kształtowania zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zwiększenie stopnia ekwiwalentności świadczeń poprzez regułę proporcji nie może jednak prowadzić do wniosku o konieczności stosowania tejże reguły. Umowa ubezpieczenia pozostanie wzajemną nawet wówczas, gdy świadczenia jej stron nie będą doskonale ekwiwalentne, bowiem element ekwiwalentności świadczeń nie stanowi cechy konstytutywnej umów wzajemnych. Jak słusznie podkreślają Z. Radwański i A. Olejniczak, w umowach wzajemnych chodzi o zależność świadczeń, a nie tylko ich ekwiwalentność¹⁶. Nie można więc przyjmować, że konieczność stosowania reguły proporcji jest naturalną konsekwencją wzajemności umowy ubezpieczenia.

W żadnym razie nie można twierdzić, że skoro w kodeksie morskim ustawodawca ustanowił regułę proporcji, zaś w kodeksie cywilnym brak jest przepisu dotyczącego tej kwestii, to zakazane jest w umowach ubezpieczeń lądowych wprowadzanie reguły proporcji poprzez porozumienie stron. Regulacje ubezpieczeń morskich i lądowych są całkowicie od siebie niezależne, trudno więc wyciągać jakiegokolwiek wnioski z zakresu, w jakim ustawodawca uznał za stosowne unormować skutki niedoubezpieczenia. Wnioskowanie *a contrario* byłoby więc z pewnością błędem.

Czy właściwe jest traktowanie jako zasady pełnej odpowiedzialności ubezpieczyciela w granicach sumy ubezpieczenia? Wydaje się, że rozwiązanie takie najlepiej odpowiada zasadom prawidłowej legislacji. Skoro w art. 805 § 2 pkt 1 k.c. mowa jest o tym, że świadczeniem ubezpieczyciela jest zapłata określonego odszkodowania, oznacza to domniemanie pełności odszko-

¹⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, s. 121.

dowania przy jednoczesnym dopuszczeniu do wskazania w umowie ograniczeń jego wysokości. Polski ustawodawca słusznie uznał, że ciężar wyartykułowania w zasadzie wszystkich ewentualnych ograniczeń wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego spada na strony.

Jeśli postanowienie dotyczące ograniczenia wysokości odszkodowania jest zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia, powinno być ono z mocy art. 12 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej¹⁷ sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. W przeciwnym razie, na podstawie art. 12 ust. 4 te same ustawy, będzie ono interpretowane na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Może to oznaczać, że ubezpieczyciel sam pozbawi się możliwości powoływania na ograniczenie swej odpowiedzialności, którego źródłem jest postanowienie o.w.u. dotyczące proporcji przy niedoubezpieczeniu.

Przyjęcie, że zasadą jest pełna odpowiedzialność ubezpieczyciela, zaś jej ograniczenia muszą wynikać z postanowień umowy ubezpieczenia, jest uzasadnione również dlatego, że „gospodarzem” tej umowy jest zwykle ubezpieczyciel. On przygotowuje ogólne warunki ubezpieczenia bądź też postanowienia umowy indywidualnej. Choć (jak już była o tym mowa) ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za to, że umowa jest sformułowana w sposób niekorzystny dla ubezpieczającego lub ubezpieczonego, to jednak trudno znaleźć przekonujące argumenty, które uzasadniałyby konieczność wprowadzania do kodeksu cywilnego postanowień służących wyłącznie ochronie interesów ubezpieczyciela w sytuacji, gdy nic nie stoi na przeszkodzie, by ubezpieczyciel zredagował umowę lub ogólne warunki ubezpieczenia w sposób dla siebie korzystny.

5. Reguła proporcji a ochrona konsumentów usług ubezpieczeniowych

Czy w przypadku, gdy ogólne warunki ubezpieczenia, którymi posługuje się ubezpieczyciel, wskazują, że w razie niedoubezpieczenia należy obliczać wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego w oparciu o regułę proporcji, postanowienie takie można uznać za niedozwolone postanowienie umowne (klauzulę abuzywną) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.? Możliwość taka wydaje się wykluczona już choćby tylko ze względu na to, że klauzulami abuzywnymi nie mogą być postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie powinno budzić wątpliwości, że wskazanie w o.w.u. sposobu obliczania wysokości odszkodowania jest w swej istocie postanowieniem określającym główne świadczenie ubezpieczyciela. W każdym więc przypadku, gdy reguła proporcji została sformułowana w sposób jednoznaczny, nie jest możliwe uznanie jej za niedozwolone postanowienie umowne.

Dopuszczalność stosowania reguły proporcji bywa jednak kwestionowana z tego powodu, że reguła ta nie pozwalała na zaspokojenie roszczeń odszkodowawczych w pełnym zakresie. Odpowiadając na zarzuty, których istotą jest dążenie

¹⁷ Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.).

do stworzenia z ubezpieczenia instytucji prawnej, służącej wyłącznie pełnej kompensacji szkód, trzeba z całą mocą podkreślić, że **ubezpieczenia były, są i zapewne pozostaną instrumentem do kompensacji szkód o różnej intensywności**. Ustawodawca w art. 805 § 2 pkt 1 k.c. nakłada przecież obowiązek zapłaty „określonego odszkodowania”, a nie odszkodowania pełnego (jak to czyni w art. 361 § 2 k.c.). Ustawodawca pozostawia więc otwartą drogę do określania odszkodowania ubezpieczeniowego, które jest w istocie jego ograniczaniem. Nie ma zapewne powodów do tego, by uznawać, że każde ubezpieczenie, w którym świadczenie odszkodowawcze zostało ograniczone, jest tylko z tego powodu nieuczciwe. Chodzi bowiem nie o to, by wszyscy ubezpieczający mieli zawarte umowy ubezpieczenia o najwyższym standardzie odszkodowawczym, lecz o to, by każdy z ubezpieczających dokładnie wiedział, na jakich zasadach zawiera umowę i jakich ograniczeń odszkodowania może się spodziewać.

Obrona dopuszczalności reguły proporcji jest w swej istocie apelem o zachowanie różnorodności ubezpieczeń majątkowych w zakresie ich walorów kompensacyjnych. Niech w ofercie rynkowej ubezpieczycieli pozostaną tanie ubezpieczenia, w których jest mnóstwo wyłączeń odpowiedzialności i ograniczeń wysokości odszkodowania, obok luksusowych i drogich ubezpieczeń, w których ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności są minimalne. Nie wszystkie ubezpieczenia muszą być znakomitej jakości. Troską ustawodawcy i organu nadzoru powinno być nie to, by ubezpieczenia o marnych walorach kompensacyjnych eliminować z rynku, lecz raczej to, by ubezpieczenia takie nie były dla nikogo pułapką, a ich cechy – zaskoczeniem po zajściu wypadku ubezpieczeniowego.

6. Kwestia możliwości traktowania reguły proporcji jako sankcji za wadliwą deklarację ryzyka przez ubezpieczającego

Dotychczasowe rozważania dotyczyły reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu. W tym miejscu rozważmy możliwość stosowania proporcji jako sankcji za wadliwą deklarację ryzyka przez ubezpieczającego. Możliwość taką uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 22 maja 2002 r. (I CKN 70/00)¹⁸, a w ślad za nim niektórzy przedstawiciele doktryny prawa ubezpieczeniowego¹⁹.

Wydaje się jednak, że powoływanie się na wyrok SN z 2002 r. jest obecnie niezasadne. Wskutek nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 13 kwietnia 2007 r.²⁰ uległy bowiem bardzo istotnym zmianom przepisy dotyczące deklaracji ryzyka ubezpieczeniowego przez ubezpieczającego (art. 815 k.c.) oraz skutków ujawnienia okoliczności powodujących zmianę prawdopodobieństwa wypadku ubezpieczeniowego (art. 816 k.c.). Nie powinno budzić wątpliwości, że w obecnym stanie prawnym przepisy te określają w sposób wyczerpujący sankcje za wadliwą deklarację i notyfikację zmian ryzyka ubezpieczeniowego oraz konsekwencje zmiany

¹⁸ Wokanda 2003, nr 3, s. 7.

¹⁹ Por. J. Nawracała, *Komentarz do: Zakazane proporcje*, op. cit.

²⁰ Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 557).

prawdopodobieństwa wypadku ubezpieczeniowego. Jeśli więc ubezpieczyciel dowiedzie, że ubezpieczający naruszył swe obowiązki dotyczące deklaracji ryzyka lub notyfikacji jego zmian, wówczas ubezpieczyciel może zastosować sankcję w postaci odmowy wypłaty świadczenia pieniężnego, o ile zostaną spełnione przesłanki określone w art. 815 k.c. Podanie przez ubezpieczającego nieprawdziwych danych mających znaczenie dla wysokości składki, lecz pozbawionych znaczenia dla zajścia wypadku ubezpieczeniowego nie może prowadzić do redukcji wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania w proporcji do stopnia zaniżenia składki. Użycie w takim przypadku zasady proporcji byłoby zastosowaniem podobnej sankcji (różnica polegałaby na odmowie wypłaty części, a nie całości świadczenia) w sytuacji, gdy nie zostały spełnione przesłanki z art. 815 k.c. Tego rodzaju praktyka byłaby naruszeniem bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 815 k.c.

7. Uwagi końcowe

Krótką analizę stanu prawnego, dotyczącego reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu pokazała, że zamieszczanie tej reguły w umowach ubezpieczenia i w ogólnych warunkach ubezpieczeń jest dopuszczalne, zaś postanowienia o.w.u. traktujące o proporcji nie mogą być uznawane za klauzule abuzywne. Nie ma przy tym potrzeby dokonywania – wzorem niektórych innych krajów – zmian w treści ustaw ubezpieczeniowych i wyraźnego normowania proporcji. Niech określanie wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego pozostanie domeną umowy ubezpieczenia, przy jednoczesnym domniemaniu pełności odszkodowania ubezpieczeniowego.

Jedyne, co można postulować w opisywanej materii, to doskonalenie udzielanych ubezpieczającemu informacji dotyczących tych postanowień umowy ubezpieczenia, które są dla niego szczególnie istotne lub mogą być z jakichkolwiek powodów zaskakujące. Klient dobrze poinformowany to klient, którego nie zniechęci zredukowane – zgodnie z regułą proporcji – odszkodowanie. On nie spodziewał się przecież innego. Informacja zapobiega rozczarowaniom i buduje zaufanie. ■

About the Application of the Proportional Rule in Underinsurance

The article presents the possible application of the proportional rule in underinsurance. Firstly, the author analyses this issue against the background of legal regulations in other countries, where the possibility of applying the proportional principle in calculating the amount of compensation has been introduced by legislators.

Secondly, a thesis has been advanced by the author about the admissibility of application of this rule and then it has been considered whether this principle should be implemented as a standard regulation in Polish legislation or only an exception to the rule of complete insurance loss compensation within the limits of the sum insured.

Moreover, the article discusses the possibility of regarding the proportional clause included in general insurance conditions of insurance concluded with the consumer as an inadmissible contractual provision as well as treating the rule of proportion as a sanction for the faulty risk statement by the insured.